

UZASADNIENIE

Powódka A. C. (1) wniosła do tutejszego Sądu pozew przeciwko J. G. wnosząc o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej pomiędzy stronami w dniu 25 marca 2015 r. oraz zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż pozwana jest wnuczką powódki. Strony w dniu 25 marca 2015 r. zawarły przez notariuszem L. M. w Kancelarii Notarialnej w G. umowę o dożywocie, na mocy której powódka przeniosła własność nieruchomości położonej w miejscowości U., objętej księgą wieczystą Kw nr (...) składającej się z działki nr (...) o obszarze 0,2061 ha o wartości 20.000,00 zł na rzecz J. G., a pozwana tę nieruchomość nabyła zobowiązując się do przyjęcia powódki jako domownika, zapewnienia jej dożywcotnego wyżywienia przy wspólnym stole, dostarczenia wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła, opału, zapewniania odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie i starości oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Pozwana nie wywiązuje się z postanowień zawartej umowy, nie dostarcza powódce wyżywienia, ubrania, nie ponosi opłat za mieszkanie, światło i opał, nie zapewnia pomocy i pielęgnacji w chorobie i starości. Z uwagi na fakt zamieszkiwania i studiowania w L. nie opiekuje się powódką, co więcej również po zakończeniu nauki nie zamierza przeprowadzić się do U., aby zamieszkać i zaopiekować się powódką. Po zawarciu umowy pozwana odwiedziła babcię zaledwie kilka razy, ostatni raz w grudniu 2016 r.

W odpowiedzi na pozew /k. 49-55 akt/ pozwana J. G. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż to A. C. (1) zaproponowała pozwanej darowiznę nieruchomości. Wcześniej proponowała to innym członkom rodziny, ale nikt się na powyższe zgodził. Pomimo tego, że powódka twierdziła, że nic nie chce od pozwanej, chce tylko „pozbyć się domu”, chcąc pomóc babci J. G. zaproponowała zawarcie umowy dożywocia. Pozwana poinformowała jednocześnie babcię o swoich planach związanych ze studniami i brakiem zainteresowania zamieszkaniem w U.. Przez pierwsze miesiące po zawarciu umowy relacje pomiędzy stronami układały się dobrze, pozwana studiowała w L., ale kiedy tylko mogła przyjeżdżała do babci, zajmując się wówczas domem i ogrodem. W pierwsze wakacje po podpisaniu umowy pozwana zleciła remont centralnego ogrzewania, wspólnie z powódką zaciągała kredy na zakup pieca. Z własnych środków pokryła koszty montażu i robocizny kotła. Z kolei w wakacje 2016 r. pozwana wraz ze swoim kolegą przeprowadziła gruntowy remont łazienki, doprowadzając ciepłą wodę do wanny, przeprowadziła również remont frontu domu, zakupiła ciężarówkę opału. Gdy stan zdrowia powódki się pogorszył pozwana zaproponowała znalezienie dla babci domu dla osób starszych w O., co spotkało się z oburzeniem powódki. Od tego czasu relacje między stronami zaczęły się pogarszać. Pozwana skonstatowała się ze swoją matką prosząc ją o pomoc dla babci. Od tego czasu powódka twierdzi, że niczego nie potrzebuje od wnuczki, strony nie utrzymują relacji. Pozwana w dalszym ciągu płaci podatek od nieruchomości, kupuje karmę dla zwierząt babci, pozostaje w stałym kontakcie ze swoją matką, która informuje ją o sprawach dotyczących babci. Pozwana na ile umożliwia jej to powódka realizuje osobiście lub za pomocą innych osób zobowiązania wynikające z umowy dożywocia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. G. jest wnuczką A. C. (1). Powódka wychowywała wnuczkę, kiedy ta była dzieckiem. Następnie kontakt pomiędzy stronami został zupełnie zerwany, powódka nie utrzymywała kontaktu również ze swoją córką M. J.. W 2014 roku A. C. (1) niespodziewanie zadzwoniła do wnuczki prosząc o pomoc w przeniesieniu własności nieruchomości położonej w U.. Otóż z uwagi na złe relacje ze swoim synem A. i obawę przed jego roszczeniami co do nieruchomości, powódka chciała przenieść jej własność na inną osobę, jednakże nikt z członków najbliższej rodziny nie wyraził na to zgody. Ostatecznie A. C. (1) zaproponowała darowiznę tejże nieruchomości na rzecz pozwanej.

J. G. chciała pomóc babci, jednakże obawiała się ewentualnych roszczeń ze strony A. K. (1) z tytułu zachowku. Dom w U. nie był w istocie potrzebny pozwanej, która planowała rozpoczęcie studiów w L.. Pozwana nie miała bowiem nigdy zamiaru mieszkać w U., nigdy też nie zapewniała babci, że tak się stanie. Pozwana po zapoznaniu się z informacjami jakie znalazła w Internecie zgodziła się na propozycje babci, z tym że przeniesienie własności nieruchomości na jej rzecz pozwanej miało nastąpić w zamian za dożywocie na rzecz A. C. (1).

dowód: - zeznania pozwanej J. G. k. 270-272 akt,

- zeznania świadka M. J. k. 102-103 akt,

- zeznania świadka M. K. k. 104 akt,

- częściowo zeznania powódki A. C. (1) k. 254-257 akt,

w dniu 25 marca 2015 r. przez notariuszem L. M. w Kancelarii Notarialnej w G. Rep. A 1392/2015 A. C. (1) zawarła z J. G. umowę o dożywocie, na mocy której powódka przeniosła własność nieruchomości położonej w miejscowości U., objętej księgą wieczystą Kw nr (...) składającej się z działki nr (...) o obszarze 0,2061 o wartości 20.000,00 zł na rzecz pozwanej, a pozwana tę nieruchomość nabyła zobowiązując się do przyjęcia powódki jako domownika, zapewnienia jej dożywnego wyżywienia przy wspólnym stole, dostarczenia wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła, opału, zapewniania odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie i starości oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom.

dowód: wpis aktu notarialnego Rep. A (...) k. 37-39 akt

Początkowo relacje pomiędzy stronami układały się prawidłowo. Pozwana przyjeżdżała z L. do U. na dni wolne od nauki oraz święta. Zajmowała się wówczas domem i ogrodem, robiła zakupy, przywoziła powódce odzież.

W pierwsze wakacje po podpisaniu umowy J. G. zleciła remont centralnego ogrzewania, wybudowana została ściana, postawiono komin. Koszty tychże prac pokryła pozwana. Ponadto zakupiony został nowy piec. Z uwagi na to, iż inwestycja przekraczała możliwości finansowe pozwanej strony wspólnie na tenże cel zaciągnęły kredyt, który spłacały po połowie. Natomiast z własnych środków J. G. pokryła koszty montażu kotła i robocizny. Z kolei w wakacje 2016 r. pozwana wraz ze swoim kolegą przeprowadziła gruntowy remont łazienki, doprowadzając ciepłą wodę do wanny, przeprowadziła również remont frontu domu. W 2016 r. zakupiła opał za kwotę 1425,00 zł.

W tymże okresie strony utrzymywały także kontakty w formie telefonicznej, na prośbę babci J. G. opłacała rachunki za media.

Kiedy A. C. (1) zaczęła się gorzej czuć, pozwana zaproponowała jej znalezienie domu dla osób starszych w O., co spotkało się z oburzeniem powódki. O tego czasu relacje między stronami zaczęła się wyraźnie pogarszać. Po uzyskaniu informacji o przewróceniu się babci, pozwana skonstatowała się ze swoją siostrą prosząc o pomoc przy babci, siostra odmówiła. Wówczas pozwana poprosiła swoją matkę o pomoc w opiece nad A. C. (1). Ww. zgodziła się i od tej pory M. J. wspiera opiekuńczo i finansowo swoją matkę.

Od czasu pogorszenia relacji w toku rozmów telefonicznych powódka mówiła wnuczce, że nie potrzebuje od niej żadnej pomocy, o nic jej już nie prosiła, nie zgodziła się nawet na przyjęcie od niej pieniędzy na opał.

dowód: - kserokopie fotografii k. 58-97 akt,

- częściowo zeznania świadka M. J. k. 102-103 akt,

- zeznania świadka M. K. k. 104 akt,

- zeznania świadka M. Ś. k. 127 akt,

- zeznania świadka R. Ś. k. 128 akt,
- zeznania świadka K. K. k. 128 akt,
- zeznania świadka B. K. k. 128 akt,
- zeznania świadka K. G. (1) k. 129 akt ,
- zeznania świadka P. G. k. 129 akt,
- zeznania świadka N. L. – k. 178 -179 akt,
- zeznania świadka A. S. k. 200 akt (00:02:30 nagrania),
- zeznania świadka K. S. k. 200 (00:21:14 nagrania),
- zeznania świadka A. R. k. 238 (00:02:25 nagrania),
- częściowo zeznania powódki A. C. (1) k. 254-257 akt,
- zeznania pozwanej J. G. k. 270-272 akt,

Aktualnie J. G. nie odwiedza babci, nie utrzymuje z nią kontaktów. Opłaca podatek od nieruchomości położonej w U., kupuje także karmę dla zwierząt powódki. Obecnie również powódka nie dzwoni do wnuczki, twierdzi, że nie ma po co, bo wspierają ją finansowo dzieci M. J. i M. K.. Powódka chce rozwiązania umowy, aby móc teraz przenieść własność nieruchomości na swoją córkę M. J..

dowód: - częściowo zeznania powódki A. C. (1) k. 254-257 akt,

- zeznania pozwanej J. G. k. 270-272 akt,
- zeznania świadka M. J. k. 102-103 akt,
- zeznania świadka M. K. k. 104 akt,

A. C. (1) ma 83 lata, jest emerytką, choruje na arytmie, ma problemy z poruszaniem się, porusza się o kulach. Utrzymuje się z emerytury w kwocie około 900,00 zł , pobiera również zasiłek w wysokości około 200,00 zł.

Pozwana ma 27 lat, jest technikiem weterynarii, aktualnie mieszka w W..

dowód: - zeznania powódki A. C. (1) k. 254-257 akt,

- zeznania pozwanej J. G. k. 270-272 akt,

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Stan faktyczny sprawy ustalono w oparciu o wymienione powyżej dowody z dokumentów, których wiarygodność nie była przez żadną ze stron kwestionowana, a które również w ocenie Sądu nie budziły wątpliwości. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. Ś., R. Ś., K. K., B. K., K. G. (2), P. G., N. L., A. S., K. S., M. K. oraz zeznaniom pozwanej J. G.. Sąd uwzględnił także zeznania świadka M. J., za wyjątkiem twierdzeń, iż pozwana nie prosiła jej o pomoc dla powódki. Z kolei zeznaniom powódki Sąd nie dał wiary w zakresie twierdzeń o zamieszkaniu pozwanej w U. raz udzielanej przez nią pomocy w czasie przyjazdów.

Zgodnie z art. 908 § 1 k.c. jeżeli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie (umowa o dożywocie), powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym.

Z kolei po myśli art. 913 § 1 k.c. jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywcą a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień.

§ 2. W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywcy, jeżeli dożywcą jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że roszczenia, o których stanowi art. 913 k.c., są roszczeniami wzajemnie się wykluczającymi, a wybór między nimi należy do strony powodowej, która musi stanowczo zdecydować, czy zamierza nadal pozostawać w stosunku dożywocia, dążąc jedynie do zmiany formy zaspokajania swoich uprawnień, czy też chce rozwiązać umowę o dożywocie (vide: wyrok SN z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 209/99, LEX nr 51651). Stąd też w sprawie z powództwa dożywcy o rozwiązanie umowy o dożywocie na podstawie art. 913 § 2 k.c. sąd nie może, wbrew woli powoda, zmienić – na żądanie pozwanego (zobowiązanego) – uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę w oparciu o art. 913 § 1 k.c. (vide: wyrok SN z dnia 18 lutego 1969 r., II CR 94/69, OSNC 1969, nr 12, poz. 225).

W niniejszej sprawie powódka wniosła o rozwiązanie umowy dożywocie, a zatem tymże właśnie roszczeniem Sąd jest związany, nie mogąc w tym zakresie dokonać żadnej zmiany.

Rozwiązanie umowy o dożywocie w świetle art. 913 § 2 k.c. może nastąpić w wypadkach wyjątkowych. Należy zgodzić się, że sam fakt niewywiązywania się nabywcy nieruchomości z obowiązku świadczenia na rzecz dożywcy nie stanowi podstawy do zamiany dożywocia na rentę. Jak wskazuje się w doktrynie stan taki stwarza jedynie warunki do wytoczenia powództwa o zasądzenie umówionych świadczeń i do ewentualnego żądania odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy dożywocia.

Ustawodawca przewidując iż rozwiązanie umowy może nastąpić „w wypadkach wyjątkowych”, nie określa jednocześnie, na czym ta wyjątkowość sytuacji może polegać. Wydaje się jednak, że przesłanka z art. 913 § 1 k.c. stanowi warunek konieczny, ale niewystarczający do rozwiązania umowy (tak Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 8, s. 627). Do rozwiązania umowy dożywocia konieczne jest wystąpienie okoliczności z art. 913 § 1 k.c., a ponadto wyjątkowość zaistniałej sytuacji. Wyjątkowość sytuacji wyraża się przede wszystkim w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie prowadzi do należytego rezultatu (np. gdy zobowiązany nie jest w stanie płacić renty zaspokajającej potrzeby dożywcy), ale także w drastycznym naruszeniu przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 520/95, OSA 1998, z. 3, poz. 11). Natomiast kształtowanie w sposób odmienny od pierwotnie umówionego wzajemnych obowiązków stron umowy o dożywocie nie narusza treści art. 908 k.c. Cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako „wyjątkowy”, jest krzywdzenie dożywcy, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywcy do kontrahenta (wyrok SN z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133; wyrok SN z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10, LEX nr 885022). Dla rozstrzygnięcia żądania opartego na art. 913 § 2 w zw. z art. 913 § 1 k.c. obojętne są przyczyny konfliktu i to, która strona je zwinęła, wystarczy bowiem ustalenie, że umowa dożywocia nie jest wykonywana i nie może być wykonywana w przyszłości. Przesłankę rozstrzygnięcia stanowi ustalenie, czy w wytworzonej sytuacji strony mogą pozostawać w bezpośredniej ze sobą styczności i czy zachodzi wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c. (vide: wyrok SA w Lublinie z dnia 5 grudnia 1996 r., I ACA 12/96, Apel. Lub. 1998, nr 1, poz. 1).

Wprawdzie treść art. 913 § 2 k.c. może uzasadniać pogląd, że „zdają się nie mieć znaczenia rzeczywiste przyczyny, których następstwem jest taka wyjątkowość zdarzeń”

(J. Jezioro (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2011, s. 1463), iż możliwe jest rozwiązanie umowy dożywocia. Judykatura jednak konsekwentnie przyjmuje, że jeżeli tylko dożywotnik swoją postawą doprowadził do wytworzenia się sytuacji, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, to „rozwiązanie umowy przez sąd kolidowałoby z umownym charakterem stosunku dożywocia, pozostawiałoby bowiem jednej tylko stronie pełną swobodę doprowadzenia do rozwiązania umowy” (szerzej Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 8, s. 627–628). W przypadku gdy przyczyna złych stosunków leży wyłącznie po stronie dożywotnika, nie stanowi to wystarczającej podstawy do rozwiązania umowy, a jedynie może być podstawą do zamiany świadczeń należnych dożywotnikowi na rentę (vide: wyrok SN z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10, LEX nr 885022). Nieporozumienia prowokowane wyłącznie przez dożywotnika nie stanowią wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia (tak wyrok SA w Białymstoku z 30 sierpnia 2012 r., I ACa 330/2012, SIP nr 1217650, Lexis.pl nr 3972594).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała zaistnienia przesłanek stypizowanych w art. 913 § 2 k.c., co uniemożliwia uczynienie zadość żądaniu pozwu. W świetle zebranego materiału dowodowego nie sposób przyjąć wystąpienia wyjątkowego wypadku. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, iż aktualne relacje pomiędzy stronami są zaburzone, a pozwana osobiście nie wykonuje obowiązków wynikających z zawartej umowy dożywocia, jednakże powyższe samo przez się nie uzasadnia jeszcze żądania rozwiązania umowy. Sam fakt niewywiązywania się nabywcy nieruchomości z obowiązku świadczenia na rzecz dożywotnika nie stanowi bowiem podstawy do rozwiązania dożywocia. Do rozwiązania umowy ustawodawca wymaga zaistnienia szczególnej sytuacji, a co nie zostało w przedmiotowej sprawie w żaden sposób wykazane. W szczególności nie wiadomo, czy zmiana dożywocia na rentę nie zaspokoiłaby roszczeń powódki, nie wykazano, aby po stronie zobowiązanego doszło do drastycznego naruszenia zasad współżycia społecznego, agresji, złej woli.

Jednocześnie zważyć należy, iż do zawarcia umowy dożywocia doszło w bardzo specyficznych okolicznościach i przy szczególnych relacjach pomiędzy stronami. Otóż przed zawarcie umowy strony nie utrzymywały żadnych relacji, od 10 lat nie miały ze sobą kontaktu. Co więcej, przyczyną zawarcia przez powódkę umowy była w istocie obawa przed roszczeniami A. K., nie zaś uzyskanie świadczeń w ramach dożywocia. To pozwana zaproponowała, aby przeniesienie własności nieruchomości nastąpiło w zamian za zapewnienie zbywcy dożywotniego utrzymania. Powódka twierdziła natomiast, iż nic nie potrzebuje od wnuczki i chce się jedynie „pozbyć” nieruchomości. Jednocześnie zawierając umowę A. C. (1) musiała zdawać sobie sprawę, że z uwagi na podjęcie przez wnuczkę studiów w L. wykonywanie przez nią osobiście obowiązków wynikających

z umowy dożywocia będzie doznać istotnych przeszkód i ograniczeń. Wbrew twierdzeniom powódki, z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków

i zeznań samej pozwanej, jednoznacznie wynika, że J. G. nigdy nie zamierzała zamieszkać w U. i nigdy też nie składała babci takich deklaracji. Powódka знаła również sytuację finansową wnuczki, która będąc studentką nie dysponowała znacznymi zasobami pieniężnymi, które mogłaby przeznaczać na utrzymanie powódki. Przedmiotowe okoliczności były znane A. C., która pomimo tego oraz łączących stron trudnych relacji zdecydowała się na zawarcie dożywocia, akceptując w istocie taki stan.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu uznać należy, iż w miarę posiadanych możliwości pozwana realizowała swoje zobowiązania. W okresie dni wolnych od nauki przyjeżdżała do babci, wówczas pomagała jej w domu robiąc zakupy, zajmowała się ogrodem, płaciła rachunki. Ponadto podjęła działania celem poprawy warunków mieszkaniowych, zleciła i pokryła koszty dobudowania ściany oraz postawienia komina, zajęła się kwestią zakupu kotła, spłacając wspólnie z powódką zaciągnięty na tenże cel kredyt. Dodatkowo wykonała remontu łazienki i frontu domu, kupowała opał i karmę dla zwierząt powódki. Zaproponowała również powódce pomoc poprzez znalezienie na terenie O., a zatem w pobliżu miejsca zamieszkania członków rodziny, domu dla osób starszych oraz zorganizowała dla babci pomoc w osobie swojej matki.

A. C. (1), co sama przyznaje, nie chce żadnej pomocy od pozwanej, twierdząc że ma zapewnioną pomoc od swojej córki i syna, nie utrzymuje z pozwaną żadnych kontaktów, odmówiła przyjęcia od niej pieniędzy na opał. Uznać zatem należy, iż aktualnie sama rezygnuje z należnych jej świadczeń, co jednak nie stanowi podstawy rozwiązania umowy. Dożywotnik, w ramach przysługującej mu swobody, może jednostronnie zrezygnować ze świadczeń wynikających z umowy dożywocia. W tej sytuacji dożywotnik nie ma jednak roszczenia do nabywcy o zwrotne przeniesienie własności zbytej mu nieruchomości, ponieważ rezygnacja z uprawnień nie oznacza jednocześnie rozwiązania umowy na podstawie art. 913 § 2 k.c., co też na gruncie tego przepisu byłoby niedopuszczalne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 marca 2015 r.

I ACa 1375/14). W sytuacji, w której podmiotem odpowiedzialnym za całkowite zerwanie więzi osobistej uniemożliwiającej bezpośredni kontakt między stronami umowy jest dożywotnik, linia orzecznicza wyłącza możliwość zastosowania art. 913 § 2 k.c., z uwagi na okoliczność, że odmienne stanowisko dopuszczałoby możliwość rozwiązania umowy

o dożywocie przez dożywotnika w drodze jednostronnego uprawnienia w każdym przypadku, z pominięciem interesu zobowiązanego.

Powódka mając pełną świadomość sytuacji zainicjowała przeniesienie własności nieruchomości na rzecz J. G., kiedy nikt z członków najbliższej rodziny nie wyraził na to zgody. Wydaje się, że dopiero poprawa relacji między powódką, a jej córką M. J. w istocie doprowadziła do chęci przeniesienia własności na inną aniżeli pozwana osobę i wytoczenia niniejszego powództwa.

Reasumując poczynione rozważania, wobec niewykazania zaistnienia wyjątkowego wypadku, powództwo podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt II wyroku uzasadnia brzmienie § 8 pkt 5, § 4 pkt 3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Uwzględniając sytuację majątkową i życiową A. C. (1), charakter niniejszej sprawy, jej subiektywne przekonanie o zasadności swojego roszczenia, Sąd uznając, iż zachodzi szczególnie przypadek, nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Mając na względzie powołane okoliczności, na podstawie wskazanych przepisów, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sygn. akt I C 717/17

Zarządzenia:

1. odnotować sporządzenie uzasadnienia, z uwzględnieniem, iż sędzia referent od 15.09-19.09 przebywał na szkoleniu, a od 20.09-27.09 na urlopie,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron – bez pouczenia,
3. kal. 14 dni

Głubczyce, dnia 10 października 2019 r.